

Etos pracy w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej

Słowo *etos* oznacza z greki „ład” lub „usposobienie”. Z pojęciem tym wiąże się **system zasad i wartości, który zajmuje ważne miejsce w życiu danej społeczności lub grupy**. Dzięki niemu określone są najważniejsze postawy, a zawarte w nim idee wpływają na egzystencję konkretnej zbiorowości, wytyczając jej znaczące cele i sposoby ich osiągnięcia. W powieści Elizy Orzeszkowej rolę taką pełni praca, będąca podstawowym wyznacznikiem wartości danych ludzi.

Już w **historii o założeniu rodu Bohatyrowiczów** działanie mające na celu przekształcenie miejsca dzikiego w przyjazne i zdadne do życia (oczywiście w zgodzie z przyrodą, nie niszcząc jej w sposób bezmyślny), zostaje niezwykle szczerze nagrodzone przez króla Zygmunta Augusta. **Jan i Cecylia** dzięki wytrwałości i wielkiej pracowitości dostępują nobilitacji, zyskują wartość w oczach samego władcy. Stworzona przez nich osada konsekwentnie rozrastała się, stając się miejscem życia ich potomków. Dla dwojga bohaterów praca stanowiła sens egzystencji, przynosiła im radość i wytchnienie. Jasnowłosa wybranka Jana nigdy nie żałowała tego, że porzuciła swoje szlachectwo dla miłości. Później okazało się, że dzięki konsekwentnemu działaniu osiągnęła w życiu znacznie więcej: szczęście, radość, spełnienie oraz odzyskała utracony tytuł, otrzymując nowe nazwisko, wywodzące się właśnie od „**bohaterstwa pracy**”.

Bohaterów występujących w powieści Elizy Orzeszkowej można dosyć łatwo podzielić na **dwie grupy**. Przedstawiciele jednej z nich rozumieją znaczenie pracy w swoim życiu i nie mają problemów z pojęciem faktu, iż nie jest to działalność upokarzająca i godząca w ich pozycję, wręcz przeciwnie – uszlachetniająca ich oraz przynosząca radość. Wśród postaci zaliczanych do drugiej grupy dominuje traktowanie pracy jako czegoś pozbawionego większego sensu, żmudnego i przynoszącego niewymierne efekty. Bliższe przyjrzenie się życiu tych ludzi odsłania jednak smutną prawdę o nim – jest ono puste, pozbawione radości nieobcej tym, którzy cenią sobie pracę. Na przykład **Różyc** to człowiek zblazowany i tkwiący w nałogu, **Zygmunt** jawi się jako postać zupełnie oderwana od rzeczywistości i poszukująca szczęścia tam, gdzie nie ma szans na jego odnalezienie, **Orzelski** niemal zupełnie zdiwaczał, **Emilia Korczyńska** z kolei prawie w ogóle nie zna prawdziwego życia, zastępując je sobie dziełami literackimi i fantazjami.

Osamotnienie, brak poczucia sensu oraz wrażenie tracenia czasu – problemy te zdają się nie dotyczyć bohaterów obeznanych z pracą i ceniących ją sobie. Po pierwsze, integruje i łączy ona z innymi ludźmi, dając poczucie szczęścia z **życia w zbiorowości**. Przykładem takiego działania są **żniwa**, w czasie których ludzie pracują niewielkimi gromadkami, często podśpiewując i znajdując wiele radości w tym, co Zygmunt Korczyński nazwałby szarą rzeczywistością.

Praca daje także **poczucie kontroli nad swoim życiem i właściwego nim zarządzania**. Egzemplifikacją takiej postawy może być **panna Domuntówna**. Chociaż jej mąż nie widzi konieczności brania na swoje barki odpowiedzialności za majątek, ona wciąż stara się wszystkiego doglądać. W przeciwnym wypadku czuje się nieszczęśliwa, jakby nieobecna.

Na przykładzie **Benedykta Korczyńskiego** – przedstawiciela pokolenia romantyków – można zaobserwować, iż praca stanowiła dla ludzi swego rodzaju **substytut zbrojnej walki za ojczyznę**. W powstaniu styczniowym Benedykt stracił dwóch braci – Andrzej zginął, a Dominik wzięty do niewoli stał się później carskim urzędnikiem. Pragnąc kontynuować

dzieło ojca, skoncentrował się na pracy w Korczynie, by należycie uczcić pamięć o przodku. Kiedy działający w imieniu Rosjan brat złożył mu propozycję niemal nie do odrzucenia, bohater odmówił, mając pełną świadomość, że właśnie ziemia rodzinna jest dla niego najważniejszym miejscem, w którym tkwią jego korzenie.

Bohaterom powieści Elizy Orzeszkowej praca często **przynosi ulgę w cierpieniu**. Justyna Orzelska – kiedy okazało się, że jej uczucie do Zygmunta nie ma szans na realizację – postanowiła poświęcić się obowiązkom domowym. Jakkolwiek byłaby jednak zajęta, nie potrafiła znaleźć ulgi. Dopiero działanie ramię w ramię z Jankiem Bohatyrowiczem wyrwało ją z objęć szarej codzienności. Podobnie jest z Martą, która także poszukiwała ukojenia po nieudanej miłości. Dzięki oddaniu się zarządzaniu domem mogła ona znowu czuć się ważna i potrzebna.

Praca w „Nad Niemnem” jest zdecydowanie czymś więcej niż tylko działaniem mającym na celu przynieść wymierne korzyści materialne. Można wysnuć wniosek, że to wokół niej niektórzy bohaterowie budują swój system wartości.